

PCN

PEST CONTROL NEWS®
CZASOPISMO BRANŻY PEST CONTROL

CZERWIEC 2017



wydanie **13**

ISSN 2084-7831

O szopie **6**

Mowa mrówek **10**

Relacja z ConExPest 2017 **20**

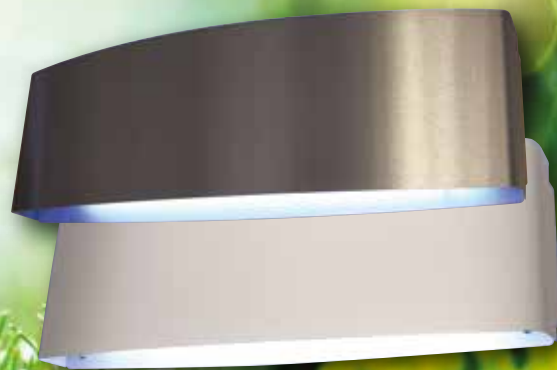


Większa wydajność - Mniejsze zużycie energii - Mniej szkła i rtęci

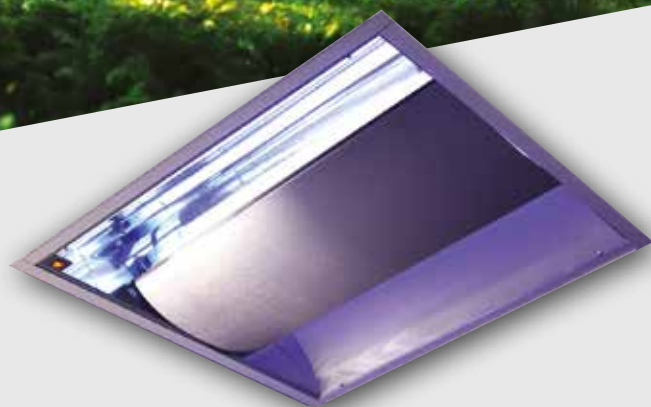
Nowoczesne konstrukcje obudowy pozwalają ukryć lepki i złapanie owady, umożliwiając dyskretną i przyjazną dla środowiska kontrolę owadów latających.

We wszystkich lampach zainstalowano nowoczesny energooszczędny model balastu elektronicznego i unikatowe świetlówki UVA PestWest Quantum®, co oznacza wydajniejszą pracę lampy i mniejsze koszty eksploatacji.

- Niezależne certyfikaty potwierdzające zgodność z aktualnymi wymogami ustawodawstwa Unii Europejskiej;
- 3 lata gwarancji;
- Prosty i szybki serwis (bez narzędzi, brak starterów);
- Energooszczędne świetlówki PestWest® Quantum;
- Balast elektroniczny;
- Lampy w całości wykonane z metalu;
- We wszystkich modelach stosowane są standardowe lepki Chameleon®, co znacząco ułatwia proces magazynowania.



Chameleon® Sirius



ON-TOP PRO 2



Chameleon® VEGA

Znajdź nas na:  Twitter  Facebook

PestWest Electronics Limited,
West Yorkshire, United Kingdom
Office: +44 (0) 1924 268500
email: info@pestwest.com
www.pestwest.com

**NIEZAWODNOŚĆ
W KONTROLI
OWADÓW
LATAJĄCYCH**



Spis treści...

Pest Control News

Czasopismo branży pest control, wydawane dwa razy w roku.

Polski Redaktor Naczelny
Wojciech Zabagło
e-mail:
redakcja@pestcontrolnews.com

Zespół redakcyjny:
Karol Boruta,
Vladimir Grekov,
Monika Kresa

Adres redakcji:
„Pest Control News”
ul. Sarabandy 61
02-868 Warszawa

Wydawca:
Pest Control News Ltd.,
PO Box 2, Ossett,
West Yorkshire, WF5 9NA

Łamanie: Albatros

Współpraca:
Informacje, artykuły i materiały są
zawsze mile widziane.

Szkodliwe rodentycydy

05

O ograniczeniu
dostępności rodentycydów
dla odbiorców amatorskich

Jak Cię widzą, tak Cię piszą

12

Jak wyrzucić najlepsze
pierwsze wrażenie
na klientach i dać się
zapamiętać

Dzień DDD

20

Branża DDD ma już
swoje święto.
O tym, jaki z niego
pożytek

Inwazyjny szop

06

O inwazyjnym gatunku,
który przybywa do nas
z zachodu

Nowe produkty

16

Ratimor z brodifakum,
Provecta, Focus, zestaw
zraszający i inne

Warsztaty Killgerm

21

O tegorocznych
warsztatach Killgerm
Polska w Warszawie
i Poznaniu

Mowa mrówek

10

Jak wykorzystać
naturalne zachowania
mrówek do ich
skutecznego zwalczania

PestEx 2017

20

Targi branżowe po
angielsku

ConExPest 2017

22

Relacja
z międzynarodowych
targów ConExPest 2017
(11-12 maja 2017)

©Pest Control News Limited 2017. Pest Control News jest zarejestrowanym znakiem towarowym marki Pest Control News Limited, która posiada prawa autorskie do wszystkich publikowanych materiałów. Żadna część tego czasopisma nie może być kopiowana, pożyczana, sprzedawana, czy wykorzystywana w handlowych i jakichkolwiek innych celach bez wcześniejszej zgody Wydawcy. Nie może być też dołączana ani kopiowana jako część innych materiałów, również materiałów reklamowych. Prawa autorskie obejmują zarówno treść, jak i graficzne elementy czasopisma. „Pest Control News” nie ponosi odpowiedzialności za niezamówione materiały merytoryczne i reklamowe oraz za treść zamieszczanych ogłoszeń i reklam. Nie odpowiada również za niezadowolone z używania produktów, które prezentują ogłoszenia lub reklamy.

UŻYWAJ PESTYCYDÓW BEZPIECZNIE. ZAWSZE CZYTAJ ETYKIETĘ I INFORMACJE O PRODUKCIE PRZED JEGO UŻYCIEM.

Drodzy Czytelnicy!

Staropolskie przysłowie mówi: *Gość w dom, Bóg w dom*. Tak długo, jak długo gościna nie jest zbyt uciążliwa, gospodarz wykazuje się gościnnością i cierpliwością. Jednak zdarza się, że gość nie tylko potrafi się zasiedzieć, lecz także przestaje respektować zasady panujące w domu gospodarza.

Taka sytuacja ma miejsce w wypadku gatunków inwazyjnych, o których pisaliśmy już w poprzednich wydaniach. Jednym z gatunków inwazyjnych występujących na terenie Polski jest sympatyczny z wyglądu szop prac *Procyon lotor*, który przybył na teren Europy z Ameryki Północnej. O tym, dla kogo i dlaczego stanowi zagrożenie, można przeczytać na stronie 6 w artykule *Ociec, prac...?*

Na szczeblu europejskim podejmowane są decyzje mające wpływ na nasze życie i otoczenie. Z pewnych rozporządzeń czy decyzji jesteśmy zadowoleni, z innych mniej, ale z pewnością trzeba być świadomym ich konsekwencji. Jedną z takich decyzji będzie ograniczenie dostępu amatorów do rodentycydów antykoagulantów z substancją czynną w stężeniu 0,005%. O tym, dlaczego w przyszłym roku wyłącznie profesjonalni odbiorcy będą mieli dostęp do rodentycydów z substancjami czynnymi w obecnie najpopularniejszym stężeniu, na stronie obok.

Co prawda to u Brytyjczyków po raz pierwszy pojawiło się przysłowie *My home is my castle* („Mój dom jest moją twierdzą”), ale z pewnością zasady tej hołdują również wszelkie owady tworzące duże społeczności np. mrówki. Aby skutecznie się ich pozbyć, trzeba dostać się do tej twierdzy – gniazda. A zdarza się, że proste nie jest

już samo jego zlokalizowanie. W walce z mrówkami pomocna może być metoda sprawdzona już podczas wojny trojańskiej. O tym, jak ją zastosować i jakie znaczenie w zwalczaniu mrówek ma ich system komunikacji, można przeczytać w tekście *Mowa mrówek*, który znajduje się na stronie 10.

A skoro już o komunikacji mowa: nie można zapominać, że to ona jest kluczem do sukcesu w każdej branży usługowej. O tym, jakie elementy składające się na jej niewerbalną część, mają wpływ na sposób, w jaki firma DDD jest postrzegana przez klientów, i co zrobić, by była postrzegana jak najlepiej, można przeczytać na stronie 12 w artykule *Jak Cię widzą, tak Cię piszą*.

W tym roku po raz pierwszy obchodzono Światowy Dzień Świadomości Szkodników. Czyim pomysłem było wprowadzenie takiego dnia, czyje zyskał poparcie i jaki pożytek dla branży ma przynieść ta inicjatywa, dowiedzieć się można z tekstu na stronie 20.

W dziale *Wydarzenia* na ostatnich stronach numeru zamieszczone zostały relacje z wydarzeń branżowych, które odbyły się w pierwszej połowie roku. Jednym z nich była IV edycja międzynarodowych targów ConExPest adresowanych do branży DDD, które w maju we Wrocławiu zorganizowało Polskie Stowarzyszenie Pracowników Dezynfekcji, Dezynsekcji i Deratyzacji.

DETEKTORY NA CENZUROWANYM

Wiosną do publicznej wiadomości podany został projekt decyzji wykonawczej Stałego Komitetu ds.

Produktów Biobójczych w departamencie Dyrekcji Generalnej ds. Zdrowia i Bezpieczeństwa Żywności Komisji Europejskiej. Pełny tytuł projektu to: *COMMISSION IMPLEMENTING DECISION pursuant to Article 3(3) of Regulation (EU) No 528/2012 of the European Parliament and of the Council on monitoring traps containing attractants to insects*. Projekt zakładał uznanie produktów służących do monitorowania owadów za substancje biobójcze. Jego wprowadzenie skutkowałoby koniecznością rejestracji wszystkich produktów do monitorowania owadów zgodnie z procedurami obowiązującymi produkty biobójcze. Wśród osób związanych z branżą monitorowania i zwalczania szkodników, które poznały zapisy projektu, zrodziła się obawa, że jego wprowadzenie spowoduje znaczne ograniczenie lub nawet usunięcie z rynku produktów do monitorowania szkodników. Mogłoby się tak stać, gdyż zastosowanie w wypadku rejestracji pułapek do monitorowania owadów procedur takich, jakie obowiązują przy rejestracji produktów biobójczych, w znacznym stopniu obciążałoby finansowo producentów. Prawdopodobnie nie udziwniliby oni tego obciążenia, tym bardziej, że skala sprzedaży produktów do monitorowania jest nieporównywalnie mniejsza od skali sprzedaży produktów do zwalczania (np. insektycydów, rodentycydów).

W razie rezygnacji producentów z rejestracji, liczba pułapek do monitorowania dostępnych na europejskim rynku znacznie lub całkowicie by zmalała. Na wyeliminowanie pułapek monitorujących owady z rynku mogłyby mieć wpływ również wartości wymaganej skuteczności, które są ustalane dla produktów biobójczych. Jak powszechnie wiadomo, pułapki monitorujące nie są w stanie wyłapać wszystkich owadów, odpowiedzialnych za infestację w danym obiekcie czy na danym obszarze, jednak brak urządzeń do monitorowania owadów mógłby niekorzystnie wpłynąć zarówno na branżę DDD, jak i na bezpieczeństwo produktów spożywczych.

Pułapki do monitorowania stanowią podstawowe elementy zintegrowanych systemów kontroli szkodników (IPM). Odpowiednio rozmieszczone są źródłem istotnych informacji dotyczących lokalizacji, rozmiaru i zasięgu populacji występowania szkodników, dzięki czemu pozwalają podjąć świadomą decyzję odnośnie do wyboru sposobu ich zwalczania. W związku z tym konieczność przeprowadzania zabiegów z wykorzystaniem pestycydów ogranicza się tylko do obszarów, w których jest to konieczne, tj. tych, w których pułapki wykazały obecność szkodników. Zatem odgrywają one ważną rolę w ograniczeniu stosowania preparatów chemicznych i pestycydów.

Zaalarmowani przedstawiciele branży DDD (zarówno producenci, dystrybutorzy, organizacje, jak i pojedyncze osoby związane z branżą) zgłaszali uwagi i przedstawiali

swoje stanowiska w sprawie projektu. Z ich opiniami można zapoznać się na stronie Komisji Europejskiej (1).

Po dyskusji, która odbyła się w dniach 10-12 maja 2017, komitet zarzucił prace nad projektem i uznał za właściwe pozostawić decyzję co do sposobu wprowadzania produktów do monitorowania odpowiednim organom na szczeblu krajowym w każdym kraju członkowskim. W Zjednoczonym Królestwie, którego mimo decyzji o Brexicie dotyczą jeszcze unijne regulacje, organ kompetentny, którym jest Health and Safety Executive (HSE), uznał, że produkty, które przeznaczone są wyłącznie do monitorowania obecności owadów, nie podlegają procedurze rejestracji obowiązującej produkty biobójcze.

Jak dowiedzieliśmy się w polskim Urzędzie Rejestracji Produktów Leczniczych, Wyrobów Medycznych i Produktów Biobójczych (polskim organie odpowiedzialnym do podejmowania decyzji w tej sprawie): „Każdy produkt do monitorowania traktowany jest indywidualnie, a decyzję odnośnie do konieczności jego rejestracji podejmuje się na podstawie przedstawionych dokumentów i informacji nt. składu i przeznaczenia produktu”.

(1) *Feedback received on: Monitoring traps containing attractants to insects*, [w:] https://ec.europa.eu/info/law/better-regulation/initiatives/ares-2017-1260142/feedback_en?size=10&page=1 (dostęp: 1.07.2017).

ZAWARTOŚĆ TRUTKI W TRUTCE

➔ www.pestcontrolnews.com

Do tej pory preparaty gryzoniobójcze można było klasyfikować np. zgodnie z przynależnością zawartej w nich substancji czynnej do grupy antykoagulantów I lub II generacji. W czerwcu 2016 roku opublikowana została nowa klasyfikacja 9 substancji czynnych stosowanych w rodentycydach. Komitet Oceny Ryzyka (RAC) działający przy Europejskiej Agencji Chemikaliów (ECHA) zmienił ich klasyfikację na *szkodliwe dla rozrodczości*. Dzięki temu od marca 2018 roku możliwa będzie również klasyfikacja preparatów gryzoniobójczych w odniesieniu do typu i stężenia zawartej w nich substancji czynnej.

Substancje wykorzystywane w rodentycydach, którym RAC zmienił klasyfikację, to: brodifakum, bromadiolon, chlorofacynon, difenakum, difetialon, flokumafen, kumatetralyl, sól sodowa warfaryny i warfaryna. Decyzję o zmianie podjęto na podstawie oceny szkodliwości wybranego antykoagulantu – warfaryny. Mimo tego, że część producentów używała jako argumentów odmiennych stanowisk naukowców, którzy podawali w wątpliwość zasadność uznawania innych (poza warfaryną) antykoagulantów za szkodliwe dla rozrodczości, komitet uznał za właściwe potraktowanie całej grupy tak jak warfaryny i domniemania ich toksyczności reprodukcyjnej.

Za *szczególne graniczne stężenie* substancji czynnej w odniesieniu do toksycznego wpływu na rozrodczość przy długotrwałym lub wielokrotnym stosowaniu uznano stężenie trzydziestu na milion jednostek, a zatem 0,003%.

Zmiana klasyfikacji na *toksyczny dla rozrodczości* spowoduje, zgodnie z rozporządzeniem w sprawie udostępniania na rynku i stosowania

produktów biobójczych 528/2012 (art. 19 ust. 4 lit. b), że preparaty z większą niż szczególne graniczne stężenie zawartością substancji czynnej (0,003%), nie będą mogły być sprzedawane nieprofesjonalistom. Uniemożliwi to użytkownikom-amatorom dostęp do rodentycydów antykoagulantów, zawierających substancję czynną w stężeniu wyższym niż szczególne graniczne stężenie (0,003%). Warto podkreślić, że w dostępnych obecnie na polskim rynku preparatach gryzoniobójczych zawierających substancje czynne, którym zmieniono klasyfikację na *szkodliwe dla rozrodczości*, poza dwoma produktami, zawartość substancji czynnej wynosi 0,005%.

Producenci, którzy dalej zechcą oferować rodentycydy w stężeniu wyższym niż szczególne stężenie graniczne, będą musieli ograniczyć krąg odbiorców wyłącznie do użytkowników profesjonalnych oraz umieścić na etykietach swoich produktów wyraźne oznaczenie, że są one *szkodliwe dla rozrodczości*. Ci zaś, którzy będą chcieli nadal oferować swoje preparaty klientom detalicznym, będą musieli zmniejszyć zawartość substancji czynnej poniżej szczególnego granicznego stężenia i przedstawić wyniki badań potwierdzających skuteczność tych środków.

Niższe stężenie substancji czynnej w produktach może wzbudzać obawy o skuteczność rodentycydów czy możliwość wystąpienia u gryzoni efektu oporności. Warto zaznaczyć jednak, że od kilku lat na polskim rynku dostępne są preparaty z difetialonem, którego stężenie wynosi 0,025%. Wykazują się one wysoką skutecznością. W związku z tym dla osób je stosujących zmiana klasyfikacji nie będzie miała praktycznie większego znaczenia.

Zmiana klasyfikacji substancji czynnych wprowadzona przez RAC została implementowana do prawodawstwa europejskiego przez Rozporządzenie Komisji Europejskiej (UE) 2016/1179 z dnia 19 lipca 2016 dostosowujące do postępu naukowo-technicznego rozporządzenie Parlamentu Europejskiego i Rady (WE) nr 1272/2008 w sprawie klasyfikacji, oznakowania i pakowania substancji i mieszanin. Będzie ono obowiązywać od 1 marca 2018 r.



Ociec, prac... ?

➔ www.pestcontrolnews.com





O gatunkach inwazyjnych, które przedostają się na nowe tereny i dobrze radzą sobie w nowych warunkach, a z powodu braku naturalnych wrogów mogą zagrażać rodzimym gatunkom zwierząt, pisaliśmy na łamach „Pest Control News” już wcześniej. W dwunastym numerze wspominaliśmy

o szerszeniu azjatyckim *Vespa velutina nigrithorax*, który przedostał się już przez kanał La Manche i teraz poza Francją, Hiszpanią i Belgią będzie miał spustoszenie w pasiekach pszczoł miodnych Zjednoczonego Królestwa. W ósmym wydaniu przedstawialiśmy zagrożenie, jakie stanowi dla naszej rodzimej wiewiórki pospolitej – rudej *Sciurus vulgaris* – introdukowana w XIX wieku na teren Europy ze Stanów Zjednoczonych wiewiórka szara *Sciurus carolinensis*. Bohaterem dzisiejszego tekstu jest bardzo sympatyczny, wręcz słodki z wyglądu, przybysz zza oceanu.

Kto zacz? Szop pracz

Szop pracz (*Procyon lotor*), bo o nim mowa, to średnich rozmiarów ssak ważący od 3,5 do 7 kg, pochodzący z Ameryki Północnej. Jest to zwierzę o mocnej budowie ciała i krępym beczkowatym tułowi, szerokiej głowie z wąskim pyskiem, ukrywającym długie kły, małe przedtrzonowce i szerokie trzonowce. Te ostatnie są mechanizmem przystosowawczym do przecierania jedzenia. Nad krótkimi, ale szerokimi, nozdrzami znajdują się duże oczy, a nad nimi widoczne są jasne paski. Nad głową górują z kolei szeroko rozstawione uszy o ostrych końcach. Charakterystyczną maskę szopa pracza tworzą ciemne policzki i czarny pas sięgający do nosa. Sierść szopów jest szaro-brunatna, wyjątek stanowi czarny grzbiet. Ciało dorosłego osobnika mierzy ok 40-70 cm i zakończone jest puszystym ogonem długości 20-30 cm, który ozdabia kilka jasnych pierścieni¹.

Pierwotnie gatunek szopa występował wyłącznie na kontynencie północno-amerykańskim, jednak na skutek działań człowieka obecnie można go spotkać również na starym kontynencie, Kaukazie czy w Japonii. Informacje o pierwszej introdukcji szopów na teren Europy (konkretnie Frankenbergu w Hesji w Niemczech) datowane są na 1927 rok. Są to dane na temat 6 osobników *Procyon lotor*. Kolejne 6 szopów praczy sprowadzono do Niemiec siedem lat później. Poza Niemcami osobniki *Procyon lotor* były introdukowane w okolice Zvolenia na terenie ówczesnej Czechosłowacji (dziś Słowacja) Ok. 128 okazów sprowadzono na teren obecnej Białorusi (w okręgu Homel i dolinie Prypeci)¹. Te nieznanie wcześniej na europejskiej ziemi zwierzęta zostały przywiezione w celu umieszczenia ich na fermach zwierząt futerkowych i hodowli. Sierść szopa nie jest może długa, ale gęsta, co sprawiało, że były one hodowane przede wszystkim ze względu na swoje futra.

Zdarzało się jednak, że sprytnie szopy uciekały z ferm hodowlanych, a czasem były nawet umyślnie wypuszczane przez człowieka w celu urozmaicenia polowań. Z obserwacji wynika, że szopy pracze w niewoli dość dobrze radzą sobie z mechanizmami zabezpieczającymi klatki czy ogrodzenia, a sposoby ich otwierania zachowują w pamięci nawet do trzech lat. Niektóre źródła podają informacje o ucieczkach szopów, które były maskotkami amerykańskich żołnierzy stacjonujących na terenach Niemiec. Te zwierzęta przedostały się do lasów, a tam zadomowiły się i zaczęły się rozmnażać.

Przyczyny ekspansji

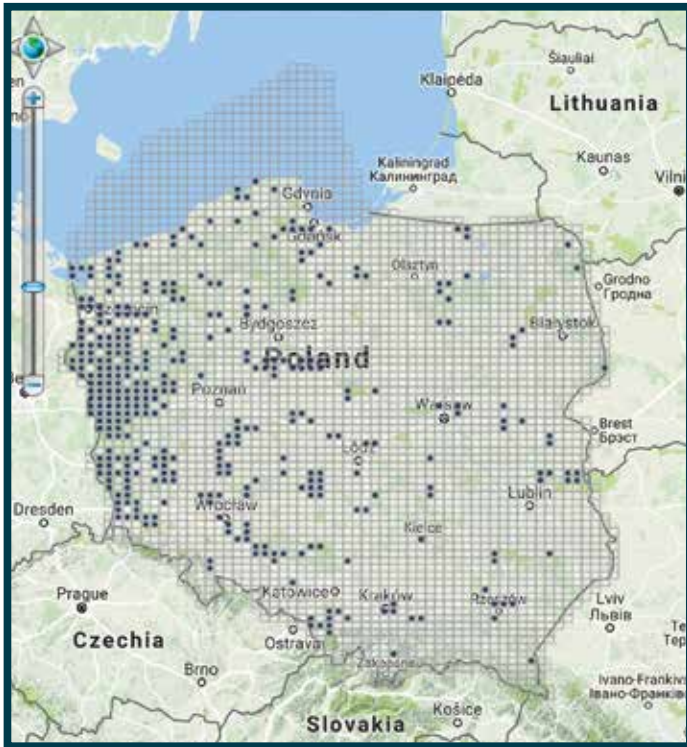
Jedną z przyczyn skutecznej ekspansji szopów na terenie Europy jest brak, lub niewielka liczba, drapieżników, które im zagrażają. W dodatku stanowią one zagrożenie tylko dla młodych osobników szopów praczy. Są to przede wszystkim: puchacz zwyczajny *Bubo bubo* oraz lis rudy *Vulpes vulpes*². Najczęściej przedstawiciele gatunku *Procyon lotor* giną jednak od kul myśliwych lub pod kołami samochodów. Dla przykładu można podać, że w sezonie łowieckim 2012/2013 tylko na terenie Niemiec właśnie w ten sposób zginęło ponad 100 tys. szopów praczy, czyli 30 razy więcej niż chociażby dziesięć lat wcześniej³.

Szop pracz jest zwierzęciem wszystkożernym. W jego menu znajdują się drobne płazy, raki, ryby, ptasie jaja, ślimaki i owady. Nie gardzi też padliną czy owocami. Ze względu na niewybredne preferencje pokarmowe i swoje umiejętności (np. wspinania się po drzewach) szopy są wszędobylskie i sieją spustoszenie w ekosystemach, zagrażając zarówno organizmom wodnym, lądowym, jak i tym, które gniazdują na drzewach.

(Nie)proszony gość

Jednak przybysz zza oceanu jest niebezpieczny nie tylko dla mniejszych zwierząt. Szopy mogą być wektorami wścieklizny, bąblowicy, a ich organizmy mogą stanowić rezerwuary glisty szopiej *Baylisascaris procyonis*, którą wydalają razem z kałem². Głównym środowiskiem bytowania szopów są lasy i doliny rzek. Zdarza się jednak, że w poszukiwaniu pożywienia podchodzą do skupisk ludzkich. W takich sytuacjach ich obecność może nieść zagrożenie dla zdrowia człowieka. Jak można przeczytać w artykule *Szop pracz Procyon lotor w Polsce – ekologia inwazji*:

W odchodach szopów w Polsce odnotowano obecność jaj nicieni i przywr. Stwierdzono następujące helminty: *Ancylostoma spp.*, *Baylisascaris procyonis*, *Capillaria sp.*, *Placoconus lotoris*, *Strongyloides procyonis*, *Spirocerca lupi* oraz jaja *Digenea (...)*. Szczególnie nicien *Baylisascaris procyonis* może stanowić zagrożenie, i to nie tylko dla ludzi, ale także dla innych gatunków zwierząt. Larwa może przybierać formę wędrującą osadzającą się w oczach, narządach wewnętrznych lub układzie nerwowym żywiciela, co doprowadza do znacznego upośledzenia funkcji zaatakowanych narządów. (...) Ponieważ jaja *B. procyonis* są wydalane w odchodach, a największe zagęszczenie szopów stwierdzono w miejscach o dużej aktywności ludzkiej, narażenie na zainfekowanie jajami pasożytów jest realne⁴.

**Zza Odry i Buga**

W Polsce szopy pracze najłatwiej spotkać w województwach lubuskim i zachodniopomorskim. Są to osobniki, które przywędrowały zza Odry. Jednak zwierzęta te ciągną do Polski nie tylko z zachodu. Prawdopodobnie dostają się do naszego kraju również z Białorusi. Jak pisał prof. Zbigniew Głowaciński z Instytutu Ochrony Przyrody PAN na łamach serwisu naukawpolsce.pap.pl:

Wygląda na to, że Bug przekroczyły szopy sprowadzone ongiś, w latach 1936-1954 na Białoruś w obręb zlewni Prypeci. I teraz zapewne te zwierzęta przesuwają się w kierunku zachodnim. Faktycznie, ostatnie doniesienia naszych informatorów pochodzą spod Siedlec z doliny Liwca i rejonu Stawów Broszkowskich⁵.

Z analizy inwentaryzacji przeprowadzonej w 2015 r. przez leśników z Regionalnej Dyrekcji Lasów Państwowych w Krośnie wynika, że w podkarpackich lasach zaobserwowano 42 osobniki szopa pracza, podczas gdy jeszcze kilka lat temu nikt o szopie nie słyszał⁶.

Sposoby na szopa

W związku z zagrożeniem, jakie niesie dla rdzennych gatunków występujących w Europie, szop pracz [zgodnie z Rozporządzeniem Parlamentu Europejskiego 1143/2014 i Rozporządzeniem Wykonawczym Komisji (UE) 2016/1141] znalazł się na liście gatunków obcych uznanych za stwarzające zagrożenie dla Unii. Konsekwencją tego jest objęcie osobników *Procyon lotor* zakazami:

- wprowadzania ich na terytorium Unii, w tym przemieszczania tranzytem pod nadzorem celnym;
- przechowywania, w tym także w obiektach izolowanych;
- hodowania, w tym także w obiektach izolowanych;
- przywożenia do Unii, wywożenia z Unii lub przemieszczania w granicach Unii z wyjątkiem transportu gatunków do obiektów w związku z ich eliminacją;
- wprowadzania do obrotu;
- wykorzystywania lub wymieniania;
- zezwalania na ich rozmnażanie, hodowlę lub uprawę, w tym także w obiektach izolowanych; lub;
- uwalniania do środowiska⁷.

Dlaczego właściwie szop pracz?

O szopie praczu wiemy już wiele: jak wygląda, jakie ma zwyczaje żywieniowe i jakie mogą być nieprzyjemne konsekwencje jego obecności w naszym otoczeniu. Ale dlaczego nazywamy go tak a nie inaczej? W języku polskim określamy go jako *szop pracz*, w niemieckim *Waschbär* (czyli 'piorący, myjący niedźwiedź'). Skąd ta nazwa? Jaka jest jego etymologia? Prawdopodobna geneza tego określenia wynika ze zwyczaju, jaki da się zaobserwować u osobników *Procyon lotor*, przetrzymywanych w niewoli. Otóż szopy pracze płuczą dość intensywnie w wodzie znalezione pokarm.

Źródła:

- Procyon lotor*, [w:] <http://www.iop.krakow.pl/ias/gatunki/193> [dostęp: 20.06.2017].
- Procyon lotor*, [w:] http://www.europe-aliens.org/pdf/Procyon_lotor.pdf [dostęp: 20.06.2017].
- Deutschland wird zum Land der Waschbären*, <https://www.welt.de/wissenschaft/article137663390/Deutschland-wird-zum-Land-der-Waschbaeren.html> [dostęp: 20.06.2017].
- Henryk Okarma, Andrzej Zalewski, Magdalena Bartoszewicz, Aleksandra Biedrzycka, Ewa Jędrzejewska, *Szop pracz Procyon lotor w Polsce – ekologia inwazji*, „Studia i Materiały CEPL w Rogowie” R. 14. Zeszyt 33 (4).
- Sympatyczny pluszak i groźny szkodnik*, [w:] Serwis Nauka w Polsce, [www.naukawpolsce.pap.pl http://naukawpolsce.pap.pl/aktualnosci/news,404357,szop---sympatyczny-pluszak-i-grozny-szkodnik.html](http://naukawpolsce.pap.pl/aktualnosci/news,404357,szop---sympatyczny-pluszak-i-grozny-szkodnik.html) [dostęp: 20.06.2017].
- Edward Marszałek, *Zwierzyna policzona*, [w:] www.esanok.pl, <http://www.esanok.pl/2016/zwierzyna-policzona-rosna-populacje-zwierzat-chronionych-niedzwiedzi-wikow-bobrow-00e2mpw.html>, [dostęp: 20.06.2017].
- Dziennik urzędowy Unii Europejskiej*, <http://eur-lex.europa.eu/legal-content/PL/TXT/HTML/?uri=CELEX:32014R1143&from=PL> [dostęp: 20.06.2017] i *Dziennik urzędowy Unii Europejskiej*, <http://eur-lex.europa.eu/legal-content/PL/TXT/HTML/?uri=CELEX:32016R1141&from=PL> [dostęp: 20.06.2017].
- Szop pracz*, [w:] *Atlas ssaków Polski*, <http://www.iop.krakow.pl/ssaki/Gatunek.aspx?spID=115> [dostęp: 20.06.2017].



Podstawowe narzędzie każdego profesjonalisty DDD

www.killgerm.com

Prosta w użyciu, szybka w nawigacji i bogata w informacje.

DOSTĘPNA 24H NA DOBĘ



Zalety strony



Responsywna

Strona jest responsywna, co oznacza, że dopasowuje swój wygląd do urządzenia, na którym jest przeglądana. Komputer, tablet czy smartfon – te same wrażenia. Przekonaj się.



Katalog produktów online

Dostępny na stronie katalog zawiera opisy i zdjęcia produktów z oferty Killgerm. Dostęp do cen i możliwość składania zamówień zarezerwowane są wyłącznie dla zarejestrowanych osób, które profesjonalnie zajmują się zwalczaniem szkodników. Łatwość obsługi wsparta jest dodatkowo wyszukiwarką produktów.



Materiały do pobrania

Specjalna sekcja zawiera poradniki, jak zwalczać szkodniki, karty charakterystyk, instrukcje obsługi, oraz zdjęcia szkodników. Wszystkie te materiały można bezpłatnie pobrać ze strony.



Wiadomości branżowe, seminaria i warsztaty

Na stronie dostępne są również informacje dotyczące warsztatów Killgerm oraz inne wiadomości branżowe.

„Mowa”

➔ www.pestcontrolnews.com

Mrówki wytwarzają feromony, które wykorzystują do oznaczania tras i źródeł pożywienia. Świadomość, jaki wpływ mają one na zachowanie tych owadów, może mieć ogromne znaczenie w procesie ich skutecznego zwalczania.

Zanim jednak zaczniemy zajmować się różnymi rodzajami feromonów, należy wcześniej wyjaśnić, czym właściwie one są. Feromony to bowiem substancje wytwarzane przez organizm i wywołujące określoną reakcję u osobnika tego samego gatunku. Można je również określić mianem hormonów zewnętrznych. Mrówcze gruczoły produkują różne rodzaje feromonów, które umożliwiają im komunikację, a tym samym lepszą organizację owadziego społeczeństwa.

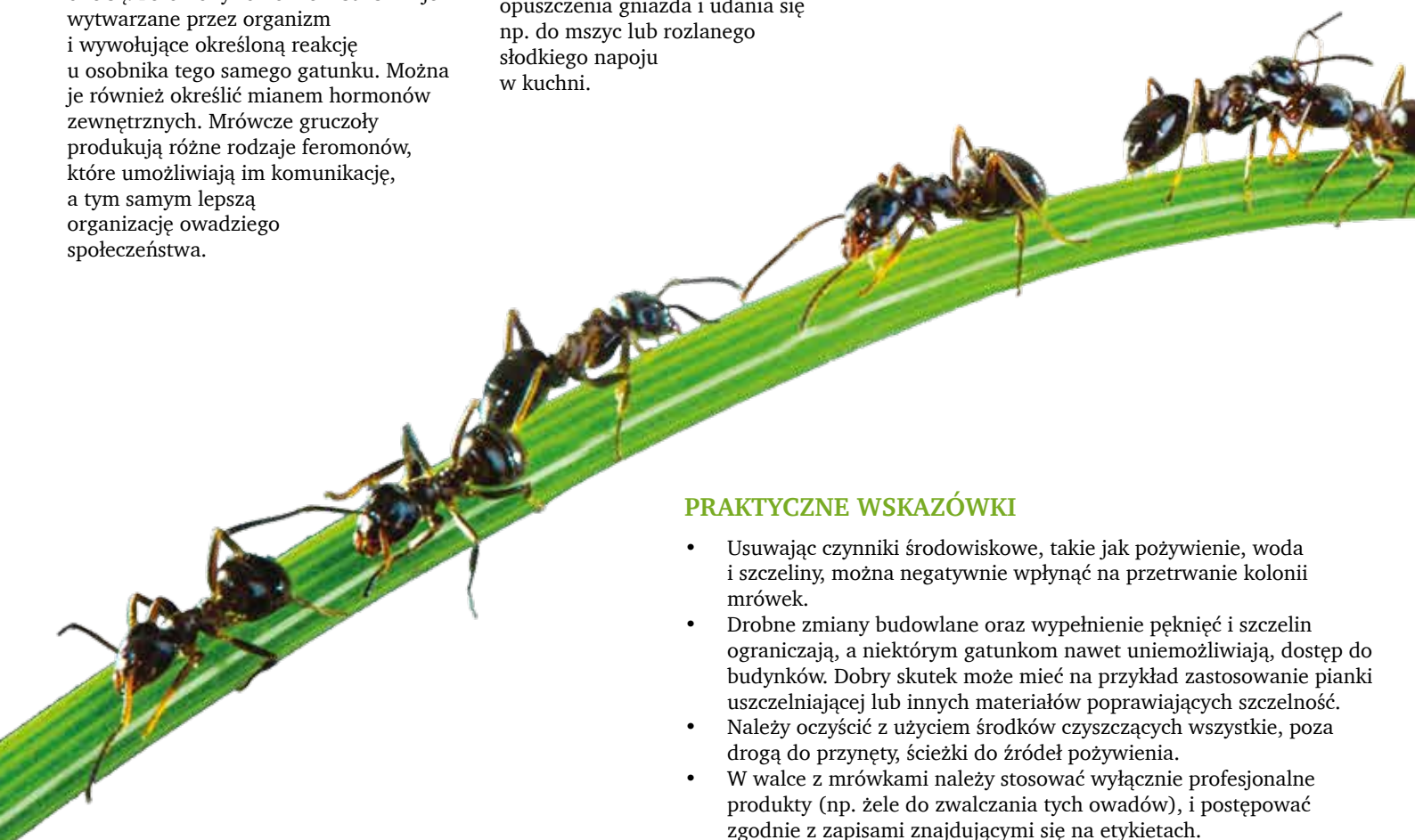
Organizacja ta jest możliwa również dzięki procesowi rekrutacji, definiowanemu jako sprowadzanie towarzyszy z gniazda do innych punktów w przestrzeni i wyznaczenie im nowej pracy. Rekrutacja nie byłaby możliwa bez feromonów. Wśród tych substancji chemicznych można wyróżnić, między innymi:

- Feromony służące do oznaczania drogi, które mogą zwabiać innych przedstawicieli gatunku (komunikat: „Chodź za mną”) lub służyć do orientacji (komunikat: „Tędy dłużej”);
- Feromony rekrutacyjne, które przekonują inne robotnice do opuszczenia gniazda i udania się np. do mszyc lub rozlanego słodkiego napoju w kuchni.

- Feromony orientacyjne, które pomagają robotnicom w określaniu ich pozycji. Stanowią więc swego rodzaju nawigację satelitarną mrówek (komunikat: „Dotarłaś do celu”).
- Feromony podróżne, które pobudzają robotnice do opuszczenia gniazda lub poświęcenia się innym obowiązkom, jeśli zachodzi taka potrzeba.

TAŃCĄCE MRÓWKI

Owadzi taniec kojarzony jest zwykle z ruchami pszczół. Warto wiedzieć, że jest to sposób komunikacji nie tylko tych owadów. Za pomocą „tańca” informacje przekazują



PRAKTYCZNE WSKAZÓWKI

- Usuając czynniki środowiskowe, takie jak pożywienie, woda i szczeliny, można negatywnie wpłynąć na przetrwanie kolonii mrówek.
- Drobne zmiany budowlane oraz wypełnienie pęknięć i szczelin ograniczają, a niektórym gatunkom nawet uniemożliwiają, dostęp do budynków. Dobry skutek może mieć na przykład zastosowanie pianki uszczelniającej lub innych materiałów poprawiających szczelność.
- Należy oczyścić z użyciem środków czyszczących wszystkie, poza drogą do przynęty, ścieżki do źródeł pożywienia.
- W walce z mrówkami należy stosować wyłącznie profesjonalne produkty (np. żele do zwalczania tych owadów), i postępować zgodnie z zapisami znajdującymi się na etykietach.
- Warto wykorzystać wiedzę z zakresu biologii mrówek i użyć jej jako przewagi podczas zwalczania tych owadów.
- Preparat do zwalczania owadów należy umieścić na ścieżce wytyczonej przez mrówki.
- Należy zalecić klientowi zrezygnowanie ze stosowania silnych środków czyszczących w pobliżu miejsca wystawienia preparatu owadobójczego, aby nie zniszczyć feromonowych szlaków.

mrówek

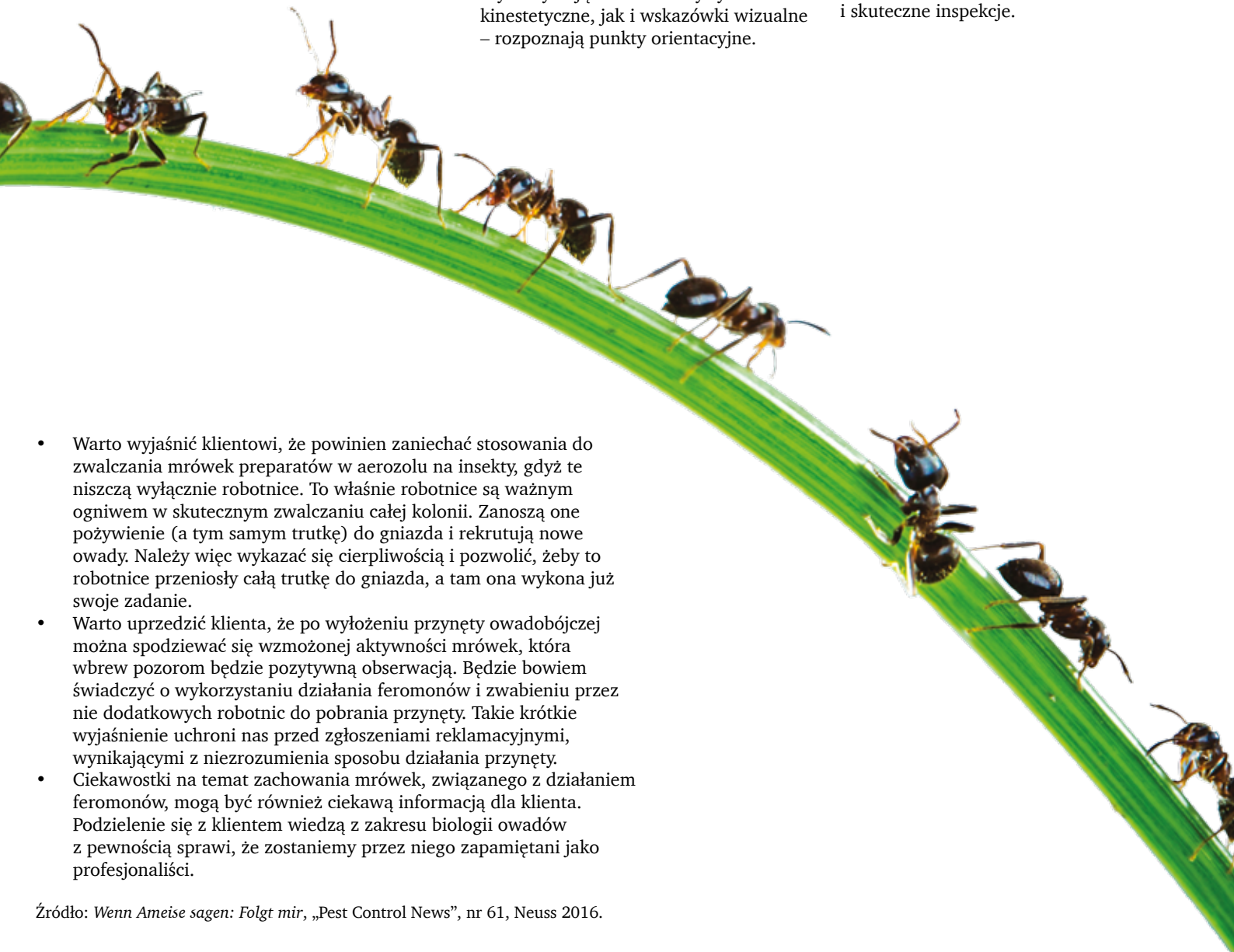
również mrówki rekrutki, które instruuja robotnice. Taniec ten ma na celu nawiązanie kontaktu między mrówkami znajdującymi się poza gniazdem a tymi, które pracują w gnieździe, i nakłonienie tych ostatnich do opuszczenia mrowiska. Podobną rolę w komunikacji pełnią feromony śladowe, które w razie braku innych bodźców mogą zapewnić orientację i pobudzić owady do działania. Nawet mała dawka feromonu może być w tym wypadku skuteczna.

NAWIGACJA SATELITARNA DLA MRÓWEK

Podczas gdy feromony śladowe zaliczają się do najbardziej zaawansowanych i efektywnych metod oznaczania drogi do pożywienia, w mrówczych społecznościach zaobserwowano również inne niż feromonowe wzorce zachowań komunikacyjnych. Gdy jedna z robotnic zgubi szlak, zakreśla małe kręgi, aż odnajdzie drogę lub inną robotnicę, która dzięki zetknięciu się z nią czułkami odpowiednio skieruje zdezorientowaną mrówkę. Robotnice pomagają w orientacji tam, gdzie ślad feromonowy został przerwany. Wykorzystują zarówno zmysły kinestetyczne, jak i wskazówki wizualne – rozpoznają punkty orientacyjne.

Droga do gniazda mrówek prowadzi przez... ich żołądek. Gdy mrówka karmicielka znajdzie pożywienie, rekrutuje inną robotnicę i przekazuje jej znaleziony pokarm. To zachowanie określane jest jako *bieg tandemowy*. W biegu tym czułki mrówki rekruterki stale stykają się z odwłokiem rekrutowanej robotnicy.

Podczas gdy my rozkoszujemy się ładną pogodą, większość zatrutych insektycydami mrówek próbuje szczególnie agresywnie wtargnąć do naszego otoczenia. Zrozumienie strategii „Chodź za mną”, która wywołuje rekrutację, umożliwia znalezienie kolonii, identyfikację gatunków i skuteczne inspekcje.



- Warto wyjaśnić klientowi, że powinien zaniechać stosowania do zwalczania mrówek preparatów w aerozolu na insekty, gdyż te niszczą wyłącznie robotnice. To właśnie robotnice są ważnym ogniwem w skutecznym zwalczaniu całej kolonii. Znoszą one pożywienie (a tym samym trutkę) do gniazda i rekrutują nowe owady. Należy więc wykazać się cierpliwością i pozwolić, żeby to robotnice przeniosły całą trutkę do gniazda, a tam ona wykona już swoje zadanie.
- Warto uprzedzić klienta, że po wyłożeniu przynęty owadobójczej można spodziewać się wzmożonej aktywności mrówek, która wbrew pozorom będzie pozytywną obserwacją. Będzie bowiem świadczą o wykorzystaniu działania feromonów i zwabieniu przez nie dodatkowych robotnic do pobrania przynęty. Takie krótkie wyjaśnienie uchroni nas przed zgłoszeniami reklamacyjnymi, wynikającymi z niezrozumienia sposobu działania przynęty.
- Ciekawostki na temat zachowania mrówek, związanego z działaniem feromonów, mogą być również ciekawą informacją dla klienta. Podzielenie się z klientem wiedzą z zakresu biologii owadów z pewnością sprawi, że zostaniemy przez niego zapamiętani jako profesjonalści.

Źródło: Wenn Ameise sagen: Folgt mir, „Pest Control News”, nr 61, Neuss 2016.

Jak Cię widzą, tak Cię piszą

➤ www.pestcontrolnews.com



Jak najlepiej usprawnić działanie firmy? Trzeba obiektywnie przyjrzeć się jej z boku. Można wówczas dostrzec więcej niż widzi się z perspektywy osoby nią zarządzającej.

Warto więc raz na jakiś czas spojrzeć na własną firmę cudzymi oczyma – oczyma swoich klientów.

Trudno bowiem udoskonalać świadczone przez siebie usługi, jeżeli nie jest się w pełni świadomym tego, co jest ważne dla ich odbiorców. Trudno zmienić swój wizerunek, jeśli się nie wie, jak się jest postrzeganym. Poświęć więc trochę czasu na krytyczną ocenę swojej firmy, aby przekonać się, czy spełniasz życzenia klientów albo sprawdzić, czy wyprzedzasz ich oczekiwania. Jak to zrobić? Przede wszystkim, zastanów się nad pierwszym wrażeniem, które sprawiasz. Pierwsze wrażenie to nie tylko wygląd Twój czy Twoich pracowników. To kompleksowy wizerunek Twojej firmy. To, na co klienci zwracają uwagę w pierwszej kolejności. Spróbuj zatem odpowiedzieć sobie na poniższe pytania:

Jak wygląda Twój samochód firmowy?

Oczywiście, nie chodzi tu o jego markę, przebieg kilometrów, czy to, ile wyciąga w terenie niezabudowanym. Ważne jest przede wszystkim to, aby wyglądał czysto i schludnie oraz to, czy można na nim znaleźć logo Twojej firmy i łatwo dostępne namiary na nią (numer telefonu, e-mail). Te niby niepozorne szczegóły z jednej strony wpływają na profesjonalny wizerunek firmy, z drugiej są świetnym sposobem na bezpłatną reklamę. Warto jednak pamiętać o tym, że czasem zdarzają się sytuacje, w których klienci oczekują, że pracownicy DDD przyjadą samochodem bez oznaczeń. Tylko bowiem taki sposób jest w stanie zapewnić im dyskrecję. Z tego powodu już podczas przyjmowania zlecenia można klientowi zaoferować możliwość wyboru: auta oznaczonego lub dyskretnego. Jeżeli dysponujesz jednym samochodem, możesz oznaczyć go naklejkami tylko z jednej strony, i wówczas parkować tak, by od strony ulicy identyfikacja graficzna Twojej firmy nie była widoczna. Warto też zastanowić się nad wykorzystaniem specjalnych naklejek magnetycznych, które w razie potrzeby można szybko zdjąć.

Jak wyglądają Twoi pracownicy?

Wprawdzie nie szata zdobi człowieka, jednak trudno zaprzeczyć temu, że ludzi, których poznajemy, a przede wszystkim tych, z którymi podejmujemy współpracę, oceniamy przede wszystkim po wyglądzie. To właśnie wygląd jest pierwszym krokiem do szacunku i zaufania, pod warunkiem, że jest on schludny i profesjonalny. Musisz zatem zadbać o to, aby Twoi pracownicy mieli na sobie profesjonalną i czystą odzież ochronną. Ona również, podobnie jak Twój samochód, może być doskonałą powierzchnią reklamową. Warto więc umieścić na niej logo firmy. Pamiętaj, że możesz być najlepszym specjalistą od zwalczania szkodników, jeśli jednak nie zadbasz o swój wygląd, wyświadczysz sobie i swojej firmie niedźwiedzią przysługę. Wygląd Twojego pracownika to Twoja wizytówka – dzięki niemu możesz zyskać nowe zlecenie, przez niego możesz jednak stracić zainteresowanego Twoją ofertą klienta.

Jak wygląda identyfikacja wizualna Twojej firmy?

Wiesz już, że warto zainwestować w logo na Twoim samochodzie i odzieży Twoich pracowników. Nie mniej ważna jest jednak całościowa identyfikacja wizualna Twojej firmy. Nie trzeba od razu przeznaczać kroci na materiały reklamowe. Ważne jest jednak, aby mieć logo i korzystać z niego w sposób konsekwentny. Powinno się ono znaleźć na przedmiotach codziennego użytku, chociażby takich jak długopisy, notesy czy papier firmowy. Ważne, aby identyfikowało również zostawiane przez Ciebie druki z raportami czy zaleceniami. Takie działanie nie kosztuje wiele, a w znaczący sposób wspiera Twoją markę.

Jak wygląda Twoja strona internetowa?

Trudno wyobrazić sobie branżę usługową w XXI wieku bez Internetu. Przydatne jest posiadanie nawet prostej strony internetowej, która sprawi, że Twoja firma zaistnieje w sieci. Coraz więcej ludzi decyduje o zakupie przedmiotu czy zleceniu usługi podejmuje po przejrzeniu zasobów Internetu. Strona internetowa nie musi powalać grafiką czy efektami specjalnymi. Nie musi też być portalem naukowym – nie wszystkich klientów interesują przecież najdrobniejsze detale związane ze szkodnikami. Zależy im przede wszystkim na informacjach o Twoim doświadczeniu i kompetencjach, które będą pomocne przy rozwiązaniu ich problemów ze szkodnikami. Wystarczy więc, że Twoja witryna będzie przejrzysta, uporządkowana i dobrze pozycjonowana w sieci. To już połowa sukcesu. W budowaniu wizerunku swojej marki i docieraniu do coraz to nowych klientów warto skorzystać także w portali społecznościowych – profil na Facebooku nic nie kosztuje, a pozwoli Ci zaistnieć w świadomości klientów.

Co, poza dobrze wykonaną pracą, zostawiasz klientowi?

Jeśli już zadbałeś o właściwie oznakowanie firmowego samochodu, schludny wygląd swoich pracowników, zaistniałeś w sieci, a przede wszystkim sprawnie, profesjonalnie i skutecznie wykonałeś zleconą usługę, czas pomyśleć o tym, co jeszcze możesz zrobić, aby klient zgłosił się do Ciebie następnym razem. Liczy się nie tylko pierwsze wrażenie, lecz także to, co, poza wrażeniem profesjonalizmu, po sobie zostawiasz. Zastanów się zatem: czy klient zna całą ofertę Twoich usług? Czy wie, w jaki sposób może się z Tobą skontaktować następnym razem? Aby odpowiedzieć twierdząco na te pytania, wystarczą dwa elementy: krótka ulotka oraz wizytówka z namiarami na Ciebie i stronę internetową z ofertą Twojej firmy.

Jeśli więc chcesz działać skutecznie, regularnie zastanawiaj się nad pierwszym wrażeniem, jakie sprawiasz. Dowiedz się, co jest ważne dla Twoich klientów i upewnij się, że żaden z obszarów Twojej działalności nie jest zaniedbywany. Jak to zrobić? Wystarczy, że poprosisz klientów o opinię i informację zwrotną na temat pracy Twojej firmy. Czasem warto bowiem przejrzeć się w cudzych oczach.

Źródło: *Die Bedeutung Des „Ersten Eindrucks”* „Pest Control News”, nr 62, str. 16, Neuss 2017

NOWOŚĆ!



ZŁAPANA MYSZ TUTAJ

KTÓRE POCHWYCENIE TWOI KLIENTY WOLELIBY OGLĄDAĆ?

HIDDEN KILL™

PUŁAPKA NA MYSZY



- ▶ W atrakcyjnej cenie, szybko nastawna, skrytobójcza pułapka na myszy
- ▶ W pełni zamknięty obszar ukrywa złapaną mysz wewnątrz
- ▶ Zagadkowa konstrukcja wtapia się w otoczenie
- ▶ Łatwe usunięcie gryzonia bez dotykania go
- ▶ Dwa wejścia pozwalają myszom wchodzić z obu kierunków
- ▶ Nowatorskie wzornictwo umożliwia, w razie potrzeby, na umieszczenie pułapki w rogu



SWIATOWY LIDER W TECHNOLOGII ZWALCZANIA GRYZONI
www.bellabs.com | emea@bellabs.com

sakarát™

D WAX BAIT



Killgerm®
www.killgerm.com



Ten bardzo skuteczny antykoagulant drugiej generacji jest mieszanką zbóż i substancji spożywczych o wysokich walorach smakowych, chętnie pobieraną również w wypadku dostępności innych pokarmów.

Zawarcie preparatu w plastikowej tubie 300 g ułatwia jego aplikację (niezbędny wyciskacz do tub), transport oraz redukuje ryzyko zanieczyszczenia.

Substancja czynna: Difenakum 0,005%

Nr pozwolenia: PL/2014/0152/MR

Właściwości:

- antykoagulant drugiej generacji
- wyjątkowo atrakcyjna przynęta gotowa do użycia
- prosta w użyciu i wysokich pobraniach
- mieszanka zbóż i substancji spożywczych o wysokich walorach smakowych, chętnie pobierana również w wypadku dostępności innych pokarmów.
- zawiera bitrex

Zastosowanie:

- zwalczanie myszy i szczurów wewnątrz i wokół budynków
- 300 g w plastikowej tubie
- łatwa aplikacja (wyciskacz do tub)

Killgerm Polska Sp. z o.o., ul. Sarabandy 61, 02-868 Warszawa.
t +48 22 894 74 00 f +48 22 894 74 07 e biuro@killgerm.com
www.killgerm.com

Nowe produkty

➤ www.pestcontrolnews.com

RinseKit – zabierz prysznic ze sobą

Czyżby koniec z brakiem możliwości oczyszczenia odzieży, obuwia czy narzędzi po skończonej pracy w szczerym polu? Wydawać by się mogło, że są takie miejsca, w których należy pogodzić się z brakiem bieżącej wody. Ależ skąd! Prosto z krainy surferów, słonecznej Kalifornii w USA płynie rozwiązanie – produkt RinseKit, dzięki któremu prysznic dostępny jest w każdych warunkach. To amerykańskie urządzenie pozwala na zabranie z sobą do 7 l ciepłej lub zimnej wody i oddaje ją pod ciśnieniem bez konieczności pompowania czy zasilania elektrycznego.

Praktyczna zdejmowalna pokrywa może być wykorzystana jako podstawa, na której np. w piaszczystym terenie umieścimy przedmiot wymagający opłukania. Urządzenie jest lekkie i można je zabrać z sobą wszędzie tam, gdzie nie ma bieżącej wody. A dzięki niezastosowaniu przy jego produkcji bisfenolu A, pojemnik może służyć jako zbiornik na wodę pitną. Dostępny w Polsce zestaw zawiera pojemnik z węzem o długości 180 cm i zaworem, adapter do węża oraz końcówkę zraszającą z możliwością siedmiu różnych ustawień.



Złap mysz tak, żeby nie było jej widać

Pułapek zatraskowych na myszy jest bardzo wiele. Czy nowa pułapka mogłaby być w czymś lepsza od dotychczas oferowanych? Produkt Hidden Kill amerykańskiego producenta Bell Labs pokazuje, że tak. Mechanizm sprężynowy tej pułapki ukryty jest w niskiej, bo wysokość nastawionej to tylko 4 cm, obudowie, która jednocześnie jest komorą ukrywającą złapaną mysz przed wzrokiem osób postronnych. Skoro o dyskrecji mowa, to warto podkreślić, że nie dość, że złapana mysz jest zupełnie niewidoczna, to wygląd tego niskiego pudełka łatwo wtapiającego się w otoczenie, wcale nie wskazuje, do czego ono służy. Hidden Kill wykonany z wysokiej jakości tworzywa składa się z komory w formie koła oraz ruchomego tunelu w kształcie prostopadłościanu z dwoma otworami, przez które mały gryzoń może dostać się do środka. Wewnątrz komory znajduje się wyjmowalny pojemnik na substancję wabiącą. Taki sam, jaki jest dobrze znany z pułapki zatraskowej na myszy Mini Rex. Całość konstrukcji to estetyczna forma, którą usuwamy razem ze złapanym gryzoniem. Pozwala to na szybkie pozbycie się myszy bez jej dotyknięcia czy patrzenia na nią.



Nowe produkty

www.pestcontrolnews.com



Titan 200 IP

Brytyjski producent lamp owadobójczych PestWest wprowadził w tym roku lampę rażącą TITAN 200 IP, przeznaczoną do zmniejszenia liczby uciążliwych owadów w pomieszczeniach gospodarskich. Kompaktowa świetlówka 20 W wabi owady znajdujące się w promieniu 360 stopni. Zapewnia to wabienie owadów z obszaru do 160 m², a dzięki łatwemu dostępowi do pojemnika na owady jej obsługa jest szybka i nie wymaga dodatkowych narzędzi. Urządzenie ma metalową obudowę i stopień zabezpieczenia IPX4, może być wykorzystywane jako podwieszane lub wolnostojące.



Nowe opakowanie Forumidoru

Od bieżącego sezonu BASF oferuje (przez swoich autoryzowanych dystrybutorów) żel Fourmidor w tubach identycznych jak te, w których dostępne są np. żele na karaczący. Dobrze znany ze swojego skutecznego działania w zwalczaniu mrówek żel Fourmidor, dzięki nowemu opakowaniu w tubie, będzie można teraz aplikować za pomocą pistoletu do żeli. Do każdej tuby dołączana jest również igła, pomocna w dokładnym wyłożeniu preparatu. Zmianie nie ulega masa preparatu zawartego w pojedynczym opakowaniu, która wynosi 25 g.



Nowy wygląd pompy MABI

Francuski producent urządzeń do zwalczania szkodników drewna metodą iniekcji odświeżył wygląd swojej pompy 80 Eco oraz umożliwił dokupienie do niej dodatkowych elementów takich jak nawijak przewodu, boczne kółka, uchwyt z wieszakiem czy boczne osłony. Zwiększona została również oferta dostępnych zestawów do pompy. Teraz można wybierać nie tylko pomiędzy zestawem z przewodem z gwintowanymi zakończeniami a takim z szybkozłączkami, lecz także zależnie od potrzeb dobrać zestaw z przewodem o długości 15 lub 25 m. Zawartość samego zestawu nie uległa zmianie i znajdziemy w nim: pistolet do wtryskiwania, męską końcówkę do wtryskiwaczy bez główki, dyszę, przedłużkę 30 cm oraz wspomniany wcześniej przewód wysokiego ciśnienia.

Provecta

Odpowiedzią ICB Pharmy na zapotrzebowanie rynku na preparat do zwalczania owadów odpornych na obecne od wielu lat na rynku insektycydy jest Provecta charakteryzująca się fizycznym sposobem działania. Substancją w niej zastosowaną są polimeryczne związki silikonowe, które błyskawicznie unieruchamiają owady narażone na działanie Provecty. Przeznaczona jest ona do zwalczania pluskwy domowej, owadów biegających (mrówki, karaczący), owadów latających (muchy, komary), szkodników produktów przechowywanych (młki mączny, omacnicowate). Preparat nie ma działania rezydualnego, ale wykazuje doskonałe właściwości penetrujące szczeliny. Można go stosować zarówno wewnątrz, jak i na zewnątrz budynków. Przy stosowaniu na zewnątrz, aby uniknąć efektu fitotoksycznego, nie należy przekraczać dawki 0,1%. Provectę można stosować w połączeniu z wodą lub dodawać jako adjuwant do roztworów roboczych przyrządzonych z innych preparatów. Produkt dostępny w opakowaniach o pojemności 100 ml oraz 1 l.



Silniejszy Ratimor

Późną wiosną Unichem wprowadził nowość na polskim rynku – Ratimor brodifacoum. Dzięki temu jeden z najpopularniejszych w Polsce rodentycydów Ratimor, dostępny do tej pory wyłącznie z substancją czynną bromadiolon, teraz jest już również oferowany w silniejszym wariantcie (z brodifakum). Silniejszy Ratimor w postaci pasty w saszetkach (10 g) dostępny jest w wiaderku (5 kg) lub worku (25 kg), a w formie kostek woskowych (20 g) w wiaderku (5 kg).



Focus na owady

W tym roku na naszym rynku po raz pierwszy pojawił się preparat Focus Professional. Jest to środek w postaci zawiesiny mikrokapsułów w cieczy, który należy rozcieńczyć z wodą. Przeznaczony jest do zwalczania owadów latających (np. komarów i much) oraz biegających (np. prusaków, karaluchów, mrówek, chrząszczy magazynowych, rybików cukrowych, skorków i pluskiew). Substancja odpowiedzialna za ich uśmiercanie – permetryna występuje w nim w stężeniu 250 g/l. Focus Professional to produkt bliźniaczy z Bombex Perm 25 CS. Można go kupić w opakowaniach o pojemności 250 ml i 1 l.



Nowe produkty

www.pestcontrolnews.com



Wydłuż zasięg

Jak bezpiecznie rozmieścić, a następnie zebrać punkty deratyzacyjne na strychu, po którym strach się poruszać w obawie o wytrzymałość stropu? Jak umieścić, a potem zdjąć pułapkę zatrzaskową na szczycie regału, jeżeli na miejscu nie ma drabiny wystarczającej długości? Jak pozostawić, a następnie zabrać detektor owadów z miejsca, do którego nie sięgamy? Na wszystkie te pytania jest jedna odpowiedź: Sposobem. I tu pewnie część Czytelników ma swoje sprawdzone, ale my podamy jeden, dostępny dla każdego: pręt teleskopowy AF. Jest to lekka tyczka, której segmenty można wsunąć jeden w drugi. Złożona ma długość 87 cm, a po rozłożeniu 226 cm. Oprócz pręta dostępne są plastikowe uchwyty, które można przykleić do urządzenia, oraz opaski zaciskowe.

Czego oczy nie widzą ...

Mawia się, że czego oczy nie widzą, tego sercu nie żal. Nie każdy klient akceptuje jednak widok złapanych za pomocą pułapek zatrzaskowych myszy czy szczurów. Dodatkowo pułapki zatrzaskowe rozstawione luzem mogą stanowić zagrożenie dla osób postronnych (w tym dzieci) i niezwalczanych zwierząt. Rozwiązaniem w takich sytuacjach może być umieszczenie pułapek w osłonie. Przykładem takiego akcesorium jest kartonowa osłona AF – produkt ekologiczny, bo wykonany z kartonu zabezpieczonego przed wilgocią i przeznaczony do wielokrotnego zastosowania. Osłona została zaprojektowana w taki sposób, że można w niej zamocować jedną pułapkę zatrzaskową na szczura Snap E lub cztery pułapki zatrzaskowe na myszy Snap E mouse, można też wsunąć lep Sakarat. Na osłonie umieszczono oznaczenia „Nie dotykać. Uwaga! Pułapka na gryzonia”, które uniemożliwiają pomylenie jej przez osoby postronne ze zwykłym pudełkiem kartonowym.



Prosto z butelki

Dostępny w Polsce od dwóch lat, fluorescencyjny proszek śladowy wspomagający wykrywanie aktywności gryzoni, pojawił się w tym roku w mniejszym opakowaniu – 100 g. Dzięki umieszczeniu produktu w poręcznej butelce, której nakrętka zakończona jest końcówką do opylania, proszek można stosować bezpośrednio z opakowania na podłoże. Nie jest już konieczne przesypanie proszku z dużego słoika do ręcznego opylacza. Proszek dostępny jest w dwóch kolorach: żółtym i różowym. W dalszym ciągu produkt dostępny jest również w opakowaniu 250 g. – słoik z nakrętką.



NOWOŚĆ Sakarat rozpuszczalnik do lepów

Pułapki klejowe na myszy i szczury stanowią istotny element w walce z tymi gryzoniami, gdy inne metody okazują się nieskuteczne. Niestety zdarza się, że ofiarami lepu padają nie tylko myszy czy szczury, lecz także osobniki, które nie są celem deratyzacji, tj. zwierzęta domowe (np. koty) czy dzikie (np. małe ptaki). W takiej sytuacji przydatny może się okazać wprowadzony na początku roku produkt – rozpuszczalnik do lepów Sakarat w poręcznym opakowaniu z atomizerem. Butelka zawiera 500 ml produktu, który szybko dezaktywuje działanie kleju, uwalniając tym samym zwierzę z pułapki. Rozpuszczalnik może się okazać przydatny również w sytuacji, gdy w lep wpadnie jakiś przedmiot lub konieczne staje się odklejenie z lepu owada (np. w celu jego identyfikacji). Warto pamiętać, że choć rozpuszczalnik produkuje się na bazie naturalnych składników – rozpuszczalników estrów roślinnych, jest bezwonny i ma niską toksyczność doustną – to cechuje go tłusta konsystencja. Należy więc przy jego stosowaniu mieć to na uwadze.



Chwył do chwytacza

Użytkowników pułapek zatraskowych na szczury powinien zainteresować fakt pojawienia się na polskim rynku podstawy magnetycznej, za której pośrednictwem możliwie jest przymocowanie pułapek zatraskowych na szczura T-Rex i Snap-E do wszystkich powierzchni z metali wykazujących właściwości ferromagnetyczne. Podstawa wyposażona jest w dwa silne magnesy oraz dwa zaczepy do przymocowania pułapki zatraskowej. Umieszczenie pułapki na szczura na stalowej podporze czy rurze nie będzie stanowiło już problemu, nawet w wypadku, gdy pułapka ma być przymocowana pionowo czy też podstawą do góry.



PestEx 2017

➔ www.pestcontrolnews.com



W ciągu dwóch dni, 22 i 23 marca, 106 stoisk znajdujących się w jednej z hal centrum wystawienniczo-konferencyjnego ExCeL w Londynie, obsługiwanych w sumie przez 498 wystawców, odwiedziły 2143 osoby. Po zestawieniu tych wartości z danymi z poprzedniej edycji z 2015 r, kiedy to liczba samych odwiedzających było bliska 1800, widać, jak dużym i stale rosnącym zainteresowaniem cieszy się ta organizowana co dwa lata impreza. Poprzednia edycja z kolei przyciągnęła pierwszego dnia blisko 19% osób więcej od tej sprzed czterech lat. Czynnikiem zachęcającym odwiedzających jest (poza nowościami prezentowanymi

przez producentów i dystrybutorów) możliwość wzięcia udziału w bezpłatnych seminariach. Tym razem było to 21 wykładów, obejmujących tematykę związaną nie tylko ze zwalczaniem szkodników (m.in. gatunki inwazyjne, nowe techniki w odławianiu lisów, rozwiązywanie problemów z ptakami), lecz także prowadzeniem firmy (np. pozwalające odpowiedzieć na pytania: Jak radzić sobie z reklamacjami klientów? Jak rekrutować i motywować nowych pracowników? Jak podnieść rentowność aktualnych umów? Co należy zrobić, aby strona była jeszcze lepiej pozycjonowana w wynikach wyszukiwarek internetowych?). Nie zabrakło również paneli

dyskusyjnych nt. wpływu Brexitu na branżę zwalczania szkodników czy roli monitorowania i zwalczania szkodników w przemyśle spożywczym. Na tym międzynarodowym wydarzeniu pojawił się również polski akcent – wśród wystawców zaprezentowało się kilka firm z Polski.

Źródło: http://www.bpc.org.uk/pages/index.cfm?page_id=61&pestex (dostęp: 7.06.2017);

<http://www.bpc.org.uk/assets/5596%20BPCA%20-%20PPC87%20DESKTOP%20PRINT.pdf> (dostęp: 7.06.2017).

Święto DDD?

Jest Dzień Matki, Ojca, Babci i Dziadka, nawet jest Dzień Leśnika, a Dzień Pracownika DDD? Też jest, i to nawet międzynarodowy. W tym roku 6 czerwca po raz pierwszy obchodziliśmy Międzynarodowy Dzień Świadomości Szkodników.

Pomysł ogłoszenia międzynarodowego święta, przedstawiony przez Chińskie Stowarzyszenie Pest Control (CPCA), uzyskał wsparcie FAOPMA (Stowarzyszenia zrzeszającego firmy Pest Control z obszaru Azji i Oceanii), WHO (Światowej Organizacji Zdrowia), NPMA (Północnoamerykańskiego Stowarzyszenia Pest Control) oraz Europejskiej Konfederacji Stowarzyszeń Pest Control (CEPA).

Założeniem pomysłodawców i osób ich wspierających jest uświadomienie obywatelom, jak istotną rolę w zagwarantowaniu bezpieczeństwa i odpowiedniego poziomu jakości życia odgrywa działalność profesjonalnych firm zwalczających szkodniki. Praca firm DDD to nie tylko zapewnienie ludziom spokoju od karaczanów, mrówek czy gryzoni, lecz także dbanie o to, aby magazynowane zasoby żywności nie zostały zniszczone przez szkodniki. To, że szkodniki są małe, wcale nie znaczy, że zagrożenie z ich strony można bagatelizować. Dla przykładu warto przypomnieć chociażby dwa różne stworzenia z listy najbardziej

śmiercionośnych zwierząt, którą opublikowaliśmy w 11 numerze „Pest Control News”: Ogromne słonie są odpowiedzialne za śmierć ok. 600 ludzi rocznie, podczas gdy w skutek chorób przenoszonych przez niewielkie komary ginie w tym samym czasie do kilkuset tysięcy ludzi.

Data 6 czerwca została oficjalnie potwierdzona przez przewodniczącą FAOPMA i chińskiego stowarzyszenia, panią Xiao Yun Huang, podczas jej wystąpienia zaprezentowanego na targach Desinfestando w Rimini, które odbyły się w dniach 7-8 marca br.

Źródła: <http://www.cepa-europe.org/world-pest-awareness-day/> (dostęp: 26.06.2017)

<http://www.faopma.com/file/PPM%20NEWS%20APRIL%202017.pdf> (dostęp: 26.06.2017)



WORLD PEST DAY



WARSZTATY KILLGERM 2017

➤ www.pestcontrolnews.com

Ponad 170 uczestników z całej Polski wzięło udział w tegorocznych warsztatach Killgerm Polska zorganizowanych 29 marca w Warszawie i 30 marca w Luboniu pod Poznaniem. Jak zawsze dawały one możliwość obejrzenia nowych produktów i bezpośredniej rozmowy na ich temat z obecnymi na warsztatach przedstawicielami producentów i dystrybutorów. Swoją ofertę zaprezentowali: Agrisense, Agrosimex, BASF, Bell Labs., Bird Control Group, DQS, PestWest, Syngenta, Unichem, Woodstream i oczywiście organizator – firma Killgerm Polska. Ogromne zainteresowanie uczestników warsztatów produktami na stoiskach sprawiło, że zarówno pierwsza, jak i druga część prelekcyjna rozpoczęły się w obu lokalizacjach z lekkim opóźnieniem.

Jak co roku tematyka wystąpień była szeroka i obejmowała zarówno aspekty prawne, związane z działalnością DDD, praktyczne, związane ze stosowaniem biocydów oraz prezentacje nowych produktów, które już się pojawiły lub wkrótce będą mogły być stosowane przez osoby zajmujące się profesjonalnym monitorowaniem i zwalczaniem szkodników.

Dr Matthew Davies z Killgerm Ltd. w wystąpieniu *Rodentycydy antykoagulanty a toksyczność reprodukcyjna* zaprezentował, jak

może wyglądać rynek preparatów do zwalczania szkodników po wejściu w życie rozporządzenia Komisji UE 2016/1179, dla grupy rodentycydów zawierających substancje czynne, którym Komitet ds. Oceny Ryzyka ECHA (Europejskiej Agencji ds. Chemikaliów) zmienił klasyfikację na *toksyczne na rozrodczość* (więcej o zmianach w bieżącym numerze na str. 5).

Drugim tematem poruszonym podczas tegorocznych warsztatów była *Certyfikacja usług ochrony przed szkodnikami wg EN 16636*. Dominika Łukaszewicz z DQS Polska zaprezentowała działalność DQS oraz przebieg procesu certyfikacji, jak również korzyści płynące z certyfikacji wg normy branżowej.

O istotnych aspektach, na które należy zwrócić uwagę, stosując insektycydy Mythic i Fendona, opowiadał Łukasz Rosiński z BASF Polska.

Provecta to nowy produkt o innowacyjnym sposobie działania, który może być skutecznym rozwiązaniem w zwalczaniu owadów wykazujących oporność na insektycydy, a który przedstawił dr David Liszka z ICB Pharma.

Zalety nowego preparatu do dezynsekcji – Focus professional, który ma szerokie zastosowanie, zaprezentował Mariusz Niemiec z Agrosimexu.

Marko Cvijic z Unichem przedstawił wyniki testów terenowych nowego rodentycydu – Ratimor brodifacoum.

O możliwościach, które już w tej chwili oferują i jakie będą wkrótce oferowały elektroniczne pułapki do monitorowania i zwalczania gryzoni, opowiadał Yohan Marchand z Woodstream.

Wymogi i standardy bezpieczeństwa (EPA), jakie muszą spełniać karmniki deratyzacyjne w USA, przedstawił Martin Kuffel z Bell Labs.

Na zakończenie warsztatów Gijis Groen z Bird Control Group opowiadał o laserowych metodach zabezpieczenia obiektów przed ptakami. Dostępne są zarówno poręczne urządzenia wymagające obsługi człowieka, jak i automatyczne, które po zaprogramowaniu działają samoczynnie na zadanym obszarze, w określonych godzinach.

Rosnące z roku na rok zainteresowanie warsztatami Killgerm jest dowodem atrakcyjności oferty wystawowej, wysokiego poziomu wykładów i prezentacji, świadczy także o tym, że formuła warsztatów realizowanych niemal jednocześnie w dwóch odległych od siebie miastach sprawdza się doskonale i spełnia oczekiwania przedstawicieli branży DDD.

ConExPest 2017

www.pestcontrolnews.com



W dniach 11 i 12 maja w pomieszczeniach Wrocławskiego Centrum Kongresowego odbywała się największa w Polsce impreza przeznaczona dla osób z branży monitorowania i zwalczania szkodników – ConExPest 2017, organizowana przez Polskie Stowarzyszenie Pracowników Dezynfekcji, Dezynsekcji i Deratyzacji. ConExPest jest cyklicznym wydarzeniem, regularnie co trzy lata (od 2008), wpisującym się w kalendarz imprez branżowych. Honorowy patronat nad tą edycją wydarzenia objęły: Państwowa Inspekcja Ochrony Roślin i Nasiennictwa, Narodowy Instytut Zdrowia Państwowy Zakład Higieny, Instytut Ochrony Roślin Państwowy Instytut Badawczy oraz Uniwersytet Wrocławski.

Zwiedzający, dla których wstęp na targi był bezpłatny, mogli obejrzeć ponad 40 stoisk producentów, dystrybutorów i organizacji. Swoją ofertę prezentowały nie tylko krajowe firmy i organizacje, lecz także przedstawiciele z zagranicy: Chin, Francji, Niemiec, Stanów Zjednoczonych, Ukrainy, Węgier, Włoch oraz Zjednoczonego Królestwa. Międzynarodowy charakter ConExPest widoczny był również dzięki zwiedzającym: poza przedstawicielami rodzimych firm DDD można było spotkać wielu gości z zagranicy m.in. Czech, Francji, Hiszpanii, Litwy, Łotwy, Niemiec czy Słowacji.

Warty odnotowania jest fakt pojawienia się po raz pierwszy na ConExPest Muzeum DDD, którego stoisko, głosami zwiedzających, zostało uznane za najładniejsze. Muzeum DDD

(www.muzeumddd.pl) działa zaledwie od 2012 r., a już może pochwalić się 930 eksponatami, przy czym są to wyłącznie zabytkowe urządzenia, dawno wycofane z użytku.

Organizatorzy tegorocznego wydarzenia zapewnili uczestnikom również możliwość wzięcia bezpłatnego udziału w zorganizowanej równoległe do targów dwudniowej konferencji *Bezpieczeństwo zdrowotne i zdrowie publiczne jako nadrzędne cele działań branży DDD*.

W tematykę konferencji wprowadził słuchaczy Zygmunt Jeszka – Prezes Stowarzyszenia Pracowników Dezynfekcji, Dezynsekcji i Deratyzacji. Wśród zaprezentowanych na konferencji tematów pojawiły się:

- Norma 16636 i certyfikacja – Michel Tulkens (CEPA);
- Kontrola Wojewódzkich Inspektoratów Ochrony Roślin i Nasiennictwa nad prawidłowością procesu dystrybucji fosforowodoru jako najbardziej niebezpiecznego środka ochrony roślin. – mgr Adam Błochowiak, Wojewódzki Inspektor w Wojewódzkim Inspektoracie Ochrony Roślin i Nasiennictwa (PIORIN);
- Problem obecności gryzoni i owadów w otoczeniu pacjentów szpitali oraz niebezpieczeństwa wynikające z jego lekceważenia – mgr Joanna Tereszkievicz (Wyższa Szkoła Bankowa w Toruniu);
- Szkodniki sanitarne jako przenosiciele chorób człowieka – dr hab. Monika Derda, prof. dr hab. Edward Hadaś (Katedra i Zakład Biologii i Parazytologii Lekarskiej Uniwersytetu Medycznego im. Karola Marcinkowskiego w Poznaniu);

- Szkodniki sanitarne – wszechobecność uciążliwa i nieunikniona – dr inż. Marcin Kadej (Uniwersytet Wrocławski);
- Produkcja żywności pochodzenia zwierzęcego a bezpieczeństwo konsumenta – dr Tadeusz Bakula (Uniwersytet Warmińsko-Mazurski)
- Prawdziwe zagrożenia, jakie stwarzają szkodniki w przetwórstwie spożywczym – mgr Adam Puściński (PSPDDD).

Wrocławskie Centrum Kongresowe, które było w tym roku miejscem organizacji ConExPest, mieści się w bezpośrednim sąsiedztwie Hali Stulecia i wrocławskiej fontanny. Uroki tej ostatniej, „tańczącej” w rytm muzyki, mogli podziwiać ci, którzy w przerwie pomiędzy oglądaniem stoisk a wystąpieniami prelegentów postanowili wyjść na zewnątrz i pod wrocławską Pergolą, liczącą 640 m długości, na tyłach Hali Stulecia cieszyć się majowym słońcem. Tym, którzy wytrwali do zmierzchu, wrocławska fontanna zaprezentowała się w pełni swoich barw.

Po pierwszym dniu wystawy gościom, którzy wcześniej wyrazili zainteresowanie, zapewniono możliwość zwiedzenia Afrykarium (w którym ok. 250 różnych gatunków ryb pływa w 15 mln litrów wody umieszczonych w 21 basenach i akwariach) oraz udział w uroczystej kolacji. Kolejna edycja ConExPest za trzy lata, w 2020 roku.

Źródła: <http://conexpest.pl/pl/> (dostęp: 29.05.2017)

▶ PROFESJONALNE
ZWALCZANIE
SZKODNIKÓW

ATRAKCYJNY DLA KARACZANÓW. KORZYSTNY DLA TWOJEJ FIRMY.

Aktywowany biologicznie związek chemiczny w matrycy o zastrzeżonym składzie, chętnie spożywanej przez owady, kompleksowo eliminuje wszystkie gatunki karaczanów.

- ▶ Szybkie i skuteczne zwalczanie głównych szkodników karaczanów
- ▶ Do stosowania w pomieszczeniach oraz na zewnątrz
- ▶ Dopuszczony do stosowania w zakładach przetwórstwa spożywczego
- ▶ Preparat o wysokich walorach smakowych
- ▶ Bioaktywowany przez enzymy karaczana.

FOR LIFE UNINTERRUPTED™

 **Advion® Karaczany**
żel

syngenta®

ZACHOWAĆ OSTROŻNOŚĆ PRZY STOSOWANIU ŚRODKÓW BIOBÓJCZYCH.
PRZED UŻYCIEM NALEŻY PRZECZYTAĆ ETYKIETĘ I ZAPOZNAĆ SIĘ Z
INFORMACJAMI O PRODUKCIE. Advion® żel na karaczany zawiera 0,6%
indoksakrabu. Produkt posiada zezwolenie zgodnie z Rozporządzeniem w
sprawie produktów biobójczych. Numer pozwolenia na dopuszczenie do obrotu:
PL/2012/0051/A/MR. Advion®, For Life Uninterrupted™, znacznik Alliance Frame, znak
Purpose Icon oraz logo Syngenta są znakami towarowymi należącymi do Syngenta
Group Company. ©2014 Syngenta. Syngenta Polska Sp. z o.o. ul. Szamocka 8,
01-748 Warszawa, Polska, tel. 48 22 326 06 01 www.syngenta.pl

TM



Killgerm[®]
www.killgerm.com

I wiesz, że jesteś
w dobrych rękach.

www.killgerm.pl

Nasz wkład w otoczenie wolne od szkodników

W Killgermie pomagamy w doborze odpowiedniego produktu, informujemy o aktualnych zmianach w przepisach. Skonsultuj się z naszymi stale rozwijającymi się pracownikami. Zapewniamy szybką dostawę zamówionych towarów.

**Jesteśmy zawsze, gdy
nas potrzebujesz.**

